

Sygn. akt II K 82/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Urszula Salwin-Kowalczyk

Protokolant – Monika Malanowska

w obecności Prokuratora – Anny Krysińskiej

po rozpoznaniu dnia –7 marca 2016 roku ,16 maja 2016 roku, 28 czerwca 2016 roku, 6 września 2016 roku, 10 stycznia 2017 roku ,6 lutego 2017 roku

sprawy **I. A. L.** , s.J. i B. z d. C. , urodz. (...) w W.

oraz

II.M. Ś. , s. M. i B. z d. J. , urodz. (...) w W.

oskarżonych o to, że: w dniu 16 grudnia 2014 roku w L. , woj. (...) wspólnie i w porozumieniu stosując groźby karalne pozbawienia życia i zdrowia wobec D. K. zmuszali pokrzywdzoną do określonego zachowania – zwrotu wierzytelności w kwocie 47.277, 63 zł. przy czym na poczet wskazanej wierzytelności dokonali zaboru kwoty 700 zł. ,

tj. o czyn z art.191§2 kk

orzeka:

I.oskarżonych A. L. i M. Ś. w ramach zarzucanego im czynu uznaje winnych tego , że : w dniu 16 grudnia 2014 roku w L. , woj. (...) wspólnie i w porozumieniu stosując przemoc w postaci szarpania i ciągnięcia za włosy oraz groźby karalne pozbawienia życia i zdrowia wobec D. K. zmuszali pokrzywdzoną do określonego zachowania , tj. zwrotu wierzytelności w kwocie 47.277, 63 zł. przy czym na poczet wskazanej wierzytelności dokonali zaboru kwoty 700 zł. , tj. czynu z art.191§2 kk i za tak przypisany im czyn na podstawie art.191§2 kk skazuje oskarżonego A. L. i M. Ś. na kary po 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

II.na podstawie art.46§1 kk orzeka od oskarżonych: A. L. i M. Ś. obowiązek częściowego naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej D. K. kwoty po 350 (trzysta pięćdziesiąt) złotych;

III.na podstawie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonych od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania przejmując je na rachunek Skarbu Państwa;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz pokrzywdzonej D. K. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika z wyboru;

V.zasądza ze Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. (2) kwotę 1584 (jeden tysiąc pięćset osiemdziesiąt cztery złote) plus należny podatek VAT z tytułu ustanowienia obrońcy z urzędu.

Sygn. akt II K 82/15

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego w przedmiotowej sprawie, Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pokrzywdzona D. K. w 2010 roku pożyczyła od E. M. kwotę 25000 złotych , którą miała zwrócić w ciągu trzech miesięcy. Była też winna jej mężowi A. K. (2) wynagrodzenie za pracę w jej firmie na kwotę około 7000 zł. Z uwagi jednak , iż nie zwróciła długu w umówionym terminie , jak również nie zapłaciła zaległego wynagrodzenia ,w/ w wystąpili na drogę postępowania sądowego , a następnie egzekucyjnego w celu wyegzekwowania łącznej kwoty 47.277,63 zł. Ponieważ jednak egzekucja okazała się bezskuteczna ,A. M. , w dniu 15 kwietnia 2014 roku zawarł ze Spółką (...) z siedziba w W. umowę stałej współpracy w zakresie dochodzenia roszczeń finansowych. Jednakże i ta windykacja okazała się bezskuteczna. Wówczas A. M. z pracownikiem w/w Spółki (...) ustalił , że będzie dochodzić roszczeń swoich i swojej żony za pomocą znajomych w/w, po czym w z dniem 1 grudnia 2014 roku rozwiązał umowę ze Spółką (...). I. S. nawiązał zaś kontakt z oskarżonym M. Ś. , któremu przekazał kserokopię dokumentów związanych z zobowiązaniem pokrzywdzonej . W dniu 16 grudnia 2014 roku około godziny 12.00 oskarżony M. Ś. wraz z oskarżonym A. L. przyjechali do L. , a następnie udali się do D. K. do jej miejsca zamieszkania przy ul. (...). Gdy w/w ich wpuściła do mieszkania , oskarżeni kazali jej usiąść w kuchni , po czym okazali jej wezwania do zapłaty na rzecz małżonków K. oraz wywiad o niej. Następnie zażądali od niej ,aby kwotę 47.277,63 zł zwróciła w/w wierzycielom w ciągu trzech godzin. Jednocześnie grozili jej , że jak nie zwróci w/w pieniędzy to : „ najpierw upier... łeb jej psu , a potem jej „. Dodatkowo oskarżony A. L. , który był bardziej agresywny ciągnął jej za włosy i popychał. Wówczas pokrzywdzona powiedziała , że w portfelu ma 1200 zł. Oskarżony A. L. wziął go , po czym stwierdził , żeby te pieniądze zostawiła sobie na wiazankę dla siebie i świeczkę na grób. W międzyczasie pokrzywdzonej udało się wysłać SMS-a do córki , aby wezwała Policję. Gdy zauważyli to oskarżeni , wyrwali jej telefon , po czym wychodząc zagrozili jej , że przyjdą w piątek , a gdy nie będzie miała pieniędzy dla małżonków K., to zabiją i ją i jej psa. Po ich wyjściu , pokrzywdzona stwierdziła , że w portfelu brakuje jej kwoty 700 zł.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonych : A. L. /k-45-47,220/, M. Ś. /k-5-52,220-221/, zeznań pokrzywdzonej D. K. /k-14,39-42,114,221-223/, zeznań świadków : M. A. /k-10v, 302/, A. M. /k-105v, 302-303/, E. M. /k-356/,I. S. /k-96-97v, 413-414/,T. O. /k-103v,523v/,N. K. /k-79-80/, A. K. (3) /k-104/,częściowo zeznania świadka M. S. /k-524/, a nadto :

k. 6-7 wezwania do zapłaty

k.16-17 dokumentacja

k. 19-19v protokół zatrzymania osoby

k. 21-21v protokół zatrzymania osoby

k. 23-25 protokół przeszukania osoby

k. 28-30v protokół przeszukania osoby

k. 33-33v protokół tymczasowego zajęcia mienia

k.35, 37 tablice poglądowe

k.39-42 protokoły okazania

k.60 wykaz dowodów rzeczowych

k.61-64 dokumentacja

k. 90-95v protokoły oględzin

k. 106-113 dokumentacja

Oskarżony A. L. słuchany w toku postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie przed Sądem, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia wraz ze współoskarżonym był u pokrzywdzonej po odbiór długu. Zaprzeczył jednak, aby miał dokonać zaboru z jej portfela kwoty 700 zł. Podał, iż tydzień przed zdarzeniem na jednym z bazarów w W. spotkał oskarżonego M. Ś., którego zna od wielu lat. Ten zaproponował mu legalny odbiór pieniędzy z ramienia firmy windykacyjnej. Miał też dysponować odpowiednimi dokumentami. Chodziło o kwotę około 48.000 zł. W dniu zdarzenia oskarżony M. Ś. zabrał oskarżonego z bazaru na M., po czym razem pojechali do L. do pokrzywdzonej. Ta wpuściła ich do mieszkania, w którym był tylko mały pies. Oskarżony M. Ś. okazał pokrzywdzonej dokumenty, z których miało wynikać jej zobowiązanie. Ta je potwierdziła, jednakże stwierdziła, że nie posiada w domu takich pieniędzy, jednakże może będzie je miała w piątek. Oskarżony opuścił jej mieszkanie i na dole czekał na oskarżonego M. Ś., który u niej jeszcze został. Gdy ten po chwili przyszedł, powiedział że umówił się z nią na piątek po odbiór długu. Gdy zaś, tego dnia przyjechali do L., zostali zatrzymani przez Policję. Oskarżony zaprzeczył, aby groził pokrzywdzonej oraz aby zmuszał ją do zwrotu swojego długu.

Oskarżony M. Ś. słuchany w toku postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie przed Sądem przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 15 grudnia 2014 roku otrzymał zlecenie wraz z dokumentami od swojego kolegi o imieniu I., który pracował w firmie windykacyjnej, aby odebrał dług od pokrzywdzonej. W.w I. zapoznał w dniu 8 grudnia 2014 roku u swojego znajomego. Ten miał mu zaproponować za skuteczne wyegzekwowanie długu 15 % od dłużnej należności. Następnie oskarżony skontaktował się z oskarżonym A. L., któremu zaproponował wspólne wyegzekwowanie długu od pokrzywdzonej oraz 15 % od tej kwoty. Oskarżony A. L. zgodził się, po czym w dniu 16 grudnia 2014 roku udali się do L. na ul. (...). Pokrzywdzona otworzyła im drzwi trzymając na ręku małego pieska, po czym zaprosiła ich do kuchni. Oskarżony podał jej cel wizyty oraz okazał otrzymane od I. dokumenty. Ta potwierdziła, iż małżonkom K. jest winna około 48.000 zł., jednakże może jakąś część tego długu zwrócić dopiero w piątek. Oskarżony stwierdził wówczas, że na darmo dzisiaj nie przyjechali i że musi im przekazać jakąś część tej należności. Wówczas pokrzywdzona wzięła portfel mówiąc, że ma około 1000 zł. Oskarżony nie chciał ich jednak wziąć. Następnie dalej rozmawiali o jej długu, jednakże ani on, ani oskarżony M. L. nie grozili jej i nie używali wobec niej przemocy fizycznej. W międzyczasie jednak pokrzywdzona wysłała SMS-a jak się potem okazało do córki N., aby dzwoniła na Policję, bo są u niej karki, nie chcą wyjść, a ona się boi. Oskarżony A. L. opuścił wówczas jej mieszkanie, a on zaraz po nim, uprzednio biorąc do pokrzywdzonej kontakt telefoniczny. Gdy zaś ponownie do niej przyjechali w piątek, zostali zatrzymani przez Policję.

Sąd zważył co następuje:

Materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie, dał podstawy do uznania oskarżonych: M. Ś. i A. L. winnych popełnienia zarzucanego im czynu. Oskarżeni co prawda przyznali się do winy, jednakże w swoich wyjaśnieniach zaprzeczyli, aby popełnili zarzucane im czyny. Sąd jednakże dał wiarę wyjaśnieniom obu w/w oskarżonych, jedynie co do istnienia po stronie pokrzywdzonej wiarygodności wobec małżonków K. oraz ich wizyty u pokrzywdzonej w dniu zdarzenia. W pozostałym zakresie, wyjaśnienia oskarżonych są niewiarygodne i mają na celu jedynie uniknięcie odpowiedzialności karnej za zarzucany im czyn. Za inną wersją zdarzenia, a przyjętą przez Sąd przemawiają dowody zebrane w niniejszej sprawie, a zwłaszcza zeznania pokrzywdzonej D. K.. I tak w/w potwierdziła, iż miała zobowiązanie wobec małżonków K., którego nie spłaciła. W dniu zdarzenia około godziny 12.00 do pokrzywdzonej przyjechali jak się potem okazało oskarżeni: M. Ś. i A. L.. Gdy w/w ich wpuściła do mieszkania, oskarżeni kazali jej usiąść w kuchni, po czym okazali jej wezwania do zapłaty na rzecz małżonków K. oraz wywiad o niej. Następnie zażądali od niej, aby kwotę 47.277,63 zł zwróciła w/w wierzycielom w ciągu trzech godzin. Jednocześnie grozili jej, że jak nie zwróci w/w pieniędzy to: „najpierw upier... łeb jej psu, a potem jej „. Dodatkowo oskarżony A. L., który był bardziej agresywny ciągnął ją za włosy i popychał. Wówczas pokrzywdzona powiedziała, że w portfelu ma 1200 zł. Oskarżony A. L. wziął go, po czym stwierdził, żeby te pieniądze zostawiła sobie na wiązankę dla siebie i świeczkę na grób. W międzyczasie pokrzywdzonej udało się wysłać SMS-a do córki, aby wezwała Policję. Gdy zauważyli to oskarżeni, wyrwali jej telefon, po czym wychodząc zagrozili jej, że przyjdą w piątek, a gdy nie będzie

miała pieniędzy dla małżonków K., to zabiją i ja i jej psa. Po ich wyjściu , pokrzywdzona stwierdziła , że w portfelu brakuje jej kwoty 700 zł.

Sąd dał wiarę jej zeznaniom , albowiem mają one potwierdzenie w stanie faktycznym ustalonym przez Sąd, a także w zeznaniach jej córek : N. i A.. Pokrzywdzona co prawda nie rozpoznała oskarżonego A. L. , jednakże nie ma wątpliwości , iż to on był u niej z oskarżonym M. Ś., albowiem sam to przyznał.

Świadek N. K. zeznała , że w dniu zdarzenia około godziny 12.30 otrzymała od swojej mamy SMS-a , że przyszły do niej jakieś karki, nie chcą wyjść i ją straszą oraz aby zadzwoniła na Policję, co też świadek uczyniła. Po chwili jednak otrzymała kolejnego SMS -a od mamy z informacją , że żartowała. Potem z rozmowy z mamą dowiedziała się , że przyszli do niej dwaj mężczyźni , wymachiwali jakąś kartką i nie chcieli wyjść. Więcej szczegółów tego zdarzenia jej nie przekazała. Podobnie zeznała świadek A. K. (3).

Sąd dał wiarę zeznaniom w/w świadków , albowiem pokrywają się co do istotnych okoliczności przedmiotowego zdarzenia. Jednocześnie Sąd wskazuje , iż to że pokrzywdzona nie przekazała swoim córkom wszystkich okoliczności przedmiotowego zdarzenia , m.in. tego że oskarżeni używali wobec niej przemocy fizycznej oraz grozili jej w celu zwrotu wierzycelności , nie świadczy o tym , że tak w istocie nie było. Pokrzywdzona logicznie bowiem podała , że nie opowiedziała córkom o powyższych okolicznościach , albowiem nie chciała ich denerwować . O tym jednak , że się bała , świadczy to , że kupiła sobie i córkom gaz /k-222/.

Świadek M. A. zeznał , że dowiedział się od A. M. , że pokrzywdzona jest mu winna jakieś pieniądze oraz że ten porosił go o pomoc w odzyskaniu od niej długu .

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka albowiem mają potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie.

Świadek A. M. w swoich zeznaniach potwierdził istnienie długu po stronie pokrzywdzonej wobec niego oraz jego żony. Podał również , iż wobec bezskuteczności egzekucji , zawarł ze Spółką (...) umowę współpracy w zakresie dochodzenia roszczeń finansowych. Z uwagi , iż Spółce tej nie udało się również wyegzekwować żadnej kwoty , świadek z dniem 1 grudnia 2014 roku wypowiedział jej umowę. Wówczas pracownik w/w Spółki o imieniu I. zaproponował mu pomoc w odzyskaniu od pokrzywdzonej długu, na co ten się zgodził. Świadka nie interesowało w jaki sposób to nastąpi. W żaden jednak sposób nie nakłaniał tego mężczyzny , aby stosował wobec pokrzywdzonej przemoc lub groźby w celu zwrotu przysługującej mu wierzycelności. Podobnie zeznała świadek E. M.. W/w podała nadto , że obecnie swoją wierzycelność sprzedawała i więcej się tą sprawą nie zajmuje.

Sąd dał wiarę zeznaniom w/w świadków albowiem są ze sobą spójne i wzajemnie się uzupełniają.

Świadek I. S. zeznał , że pracował w Spółce (...) jako doradca klienta. Jednym z klientów Spółki był A. M. i jego obecna żona wobec których pokrzywdzona miała zobowiązania finansowe. Windykacją tej należności zajmował się m.in. T. O.. Gdy okazało się jednak , że windykacja jest bezskuteczna , świadek w rozmowie z A. M. zaproponował mu , że może poza Spółką pomóc mu w odzyskaniu długu. A. M. zgodził się na to i rozwiązał ze Spółką umowę. W międzyczasie świadek u jednego ze swoich znajomych zapoznał oskarżonego M. Ś. , który podjął się odzyskania długu od pokrzywdzonej, za co miał otrzymać 15% od wyegzekwowanej kwoty. Świadek zaprzeczył , aby oskarżony miał działać z ramienia Spółki , w której był zatrudniony oraz aby zezwolił mu stosowanie przemocy lub gróźb . Następnie przekazał mu dokumenty , które były w Spółce, a które dotyczyły pokrzywdzonej. Za jakiś czas spotkał się z oskarżonym M. Ś. , który powiedział mu że w związku z tą sprawą został wraz z kolegą zatrzymany przez Policję. Podał mu także , że był u pokrzywdzonej , która mówiła , że na poczet długu może oddać 1000 zł. , ale oskarżony ich nie wziął. Nic nie mówił , aby stosował wobec niej groźby i przemoc. Świadek podał też , że z uwagi na przeszłość kryminalną oskarżonego bał się go zaangażować do tej sprawy , ale ten go przekonał , że nie chce już mieć zatargów z prawem. Według niego , w/w nie wzbudza zaufania , ale ma dobrą „ gadanę”.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka , albowiem brak jest jakichkolwiek dowodów , że zeznaje nieprawdę.

Świadek T. O. zeznał , że I. S. był pracownikiem jego Spółki, który następnie został dyscyplinarnie zwolniony , za podjęcie windykacji na własną rękę za pomocą wynajętych ludzi. Świadek zeznał nadto, że w ramach czynności windykacyjnych był dwukrotnie w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej , która oświadczyła że nie jest w stanie spełnić zobowiązania na rzecz państwa K. z uwagi na brak środków finansowych.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka , albowiem mają potwierdzenie w materiale dowodowym , który sąd obdarzył wiarygodnością.

Świadek M. S. zeznał , że któregoś dnia przywiózł oskarżonego A. L. z jakimś mężczyzną na jedno z osiedli w L.. Z ich rozmów wywnioskował , że ktoś im dał jakieś lewe papiery z pieczętką na których podstawie mieli coś odebrać od jakieś kobiety. Potem okazało się , że zostali wrobieni, bo gdy do niej poszli , czekała już na nich Policja. Po jakimś czasie do świadka zadzwonił oskarżony A. L. , aby odebrał go z KPP L.. Powiedział mu także , że nic tej kobiecie nie zrobił , jak również nie groził jej , bo miał świadomość jakie może ponieść za to konsekwencje.

W ocenie Sądu zeznania tego świadka odnośnie samego zdarzenia niewiele wnoszą do sprawy. Nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia , o którym wie jedynie z relacji oskarżonego A. L.. Nadto , jako jego znajomy chce go przedstawić w jak najbardziej korzystnym świetle.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia pozostałych ujawnionych w sprawie dowodów nieosobowych nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości sądu. Zostały one sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania, z tych też względów sąd nie odmówił im wiarygodności.

Reasumując, w świetle poczynionych przez sąd ustaleń, wina oskarżonych nie budzi żadnych wątpliwości i bez wątpienia została im udowodniona .

M. Ś. i A. L. zostali oskarżeni o to , że : w dniu 16 grudnia 2014 roku w L. , woj. (...) wspólnie i w porozumieniu stosując groźby karalne pozbawienia życia i zdrowia wobec D. K. zmuszali pokrzywdzoną do określonego zachowania – zwrotu wierzytelności w kwocie 47.277, 63 zł. przy czym na poczet wskazanej wierzytelności dokonali zaboru kwoty 700 zł. ,

tj. o czyn z art.191§2 kk

Biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie , Sąd w ramach zarzucanych oskarżonych czynów , uznał ich winnych tego, że: w dniu 16 grudnia 2014 roku w L. , woj. (...) wspólnie i w porozumieniu stosując przemoc w postaci szarpania i ciągnięcia za włosy oraz groźby karalne pozbawienia życia i zdrowia wobec D. K. zmuszali pokrzywdzoną do określonego zachowania , tj. zwrotu wierzytelności w kwocie 47.277, 63 zł. przy czym na poczet wskazanej wierzytelności dokonali zaboru kwoty 700 zł. , tj. czynu z art.191§2 kk

Stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej w celu zwrotu wierzytelności stanowi przestępstwo określone w art.191§2 kk. Przez przemoc rozumie się w tym przepisie takie oddziaływanie środkami fizycznymi, które uniemożliwia podjęcie lub realizację decyzji woli osoby zmuszanej albo oddziałując dolegliwością na jej procesy motywacyjne ma nastawić tę decyzję w pożądanym przez sprawcę kierunku (por. T. Hanausek, Przemoc jako forma działania przestępnego, Kraków 1966). Nie jest przy tym wymagane, aby wierzytelność faktycznie istniała wystarczające jest "subiektywne przekonanie sprawcy, że wierzytelność taka faktycznie istnieje i że osoba, wobec której stosuje środki wymienione w art.191§1kk, jest tą osobą, która ma zdolność (możliwość, obowiązek itd.) spełnienia świadczenia" (postanowienie z dnia 5 marca 2003 r., III KKN 195/01, OSNKW 2003, nr 5-6, poz. 55; podobnie wyrok SN z dnia 8 grudnia 2004 r., V KK 282/04, Orz. Prok. i Pr. 2005, nr 5, poz. 2).

Bez wątpienia w niniejszej sprawie , oskarżeni swoim zachowaniem przypisanym im przez Sąd wyczerpali znamiona w/w przepisu , albowiem stosowali wobec pokrzywdzonej D. K. zarówno groźby karalne pozbawienia życia i zdrowia , jak i przemoc w postaci szarpania i ciągnięcia za włosy w celu zwrotu wierzytelności przysługującej małżonkom K. , jak również na poczet tej wierzytelności dokonali zaboru kwoty 700 zł.

Wymierzając oskarżonym kary pozbawienia wolności, sąd kierował się dyrektywami wynikającymi z treści art. 53kk .Wskazać należy, że zgodnie z art. 53§1kk wymierzając karę sąd powinien baczyć by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy sprawcy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Natomiast zgodnie z §2 przywołanego powyżej przepisu należy uwzględnić w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy.

W kontekście tych dyrektyw, zdaniem sądu, sprawiedliwe jest takie orzeczenie, które uwzględniając indywidualnie rolę poszczególnych sprawców w dokonaniu w/w przestępstwa, nakłada na nich karę adekwatną i proporcjonalną do „wkładu” wniesionego w czyn zabroniony. Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia sąd wymierzył obu oskarżonym karę po 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jako okoliczności obciążające Sąd wziął pod uwagę –karalność obu oskarżonych , a dodatkowo wobec oskarżonego A. L. – zdecydowanie większą agresję. Natomiast jako okoliczności łagodzące – częściowe przyznanie się do winy.

Ponadto, w związku z tym iż szkoda nie została naprawiona , Sąd zobowiązał obu oskarżonych do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonej kwoty po 350 zł, tytułem częściowego naprawienia wyrządzonej szkody.

Sąd zwolnił obu oskarżonych od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania przejmując je na rachunek Skarbu Państwa, z uwagi iż obaj przebywają w Zakładzie Karnym i obciążenie nimi byłoby dla nich zbyt uciążliwe.

O kosztach zastępstwa procesowego , Sąd orzekł na podstawie §14 pkt 3 w zw. z §16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w spr. opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu (Dz. U. Nr 163 , poz. 1348 z póź. zm.).

O zwrocie oskarżycielce posiłkowej kosztów z tytułu ustanowienia pełnomocnika z wyboru , Sąd orzekł na podstawie art. 627 kpk.